



BIBLIOTEKA
PISY JAGIELL.
CRACOVENSIS

36367

kat. komp.

Mo. St. Dr.

I

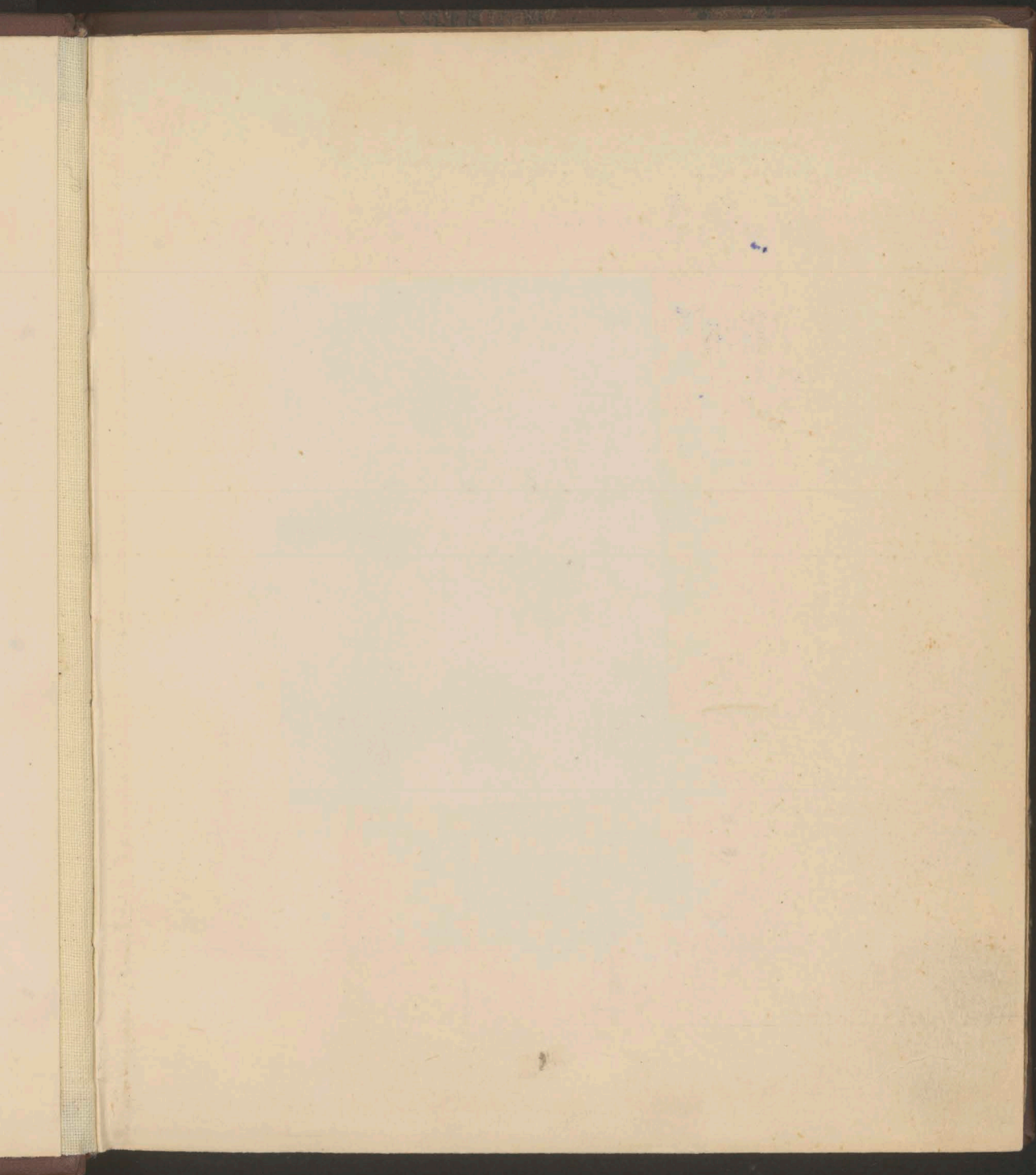
Biblioteka Jagiellońska

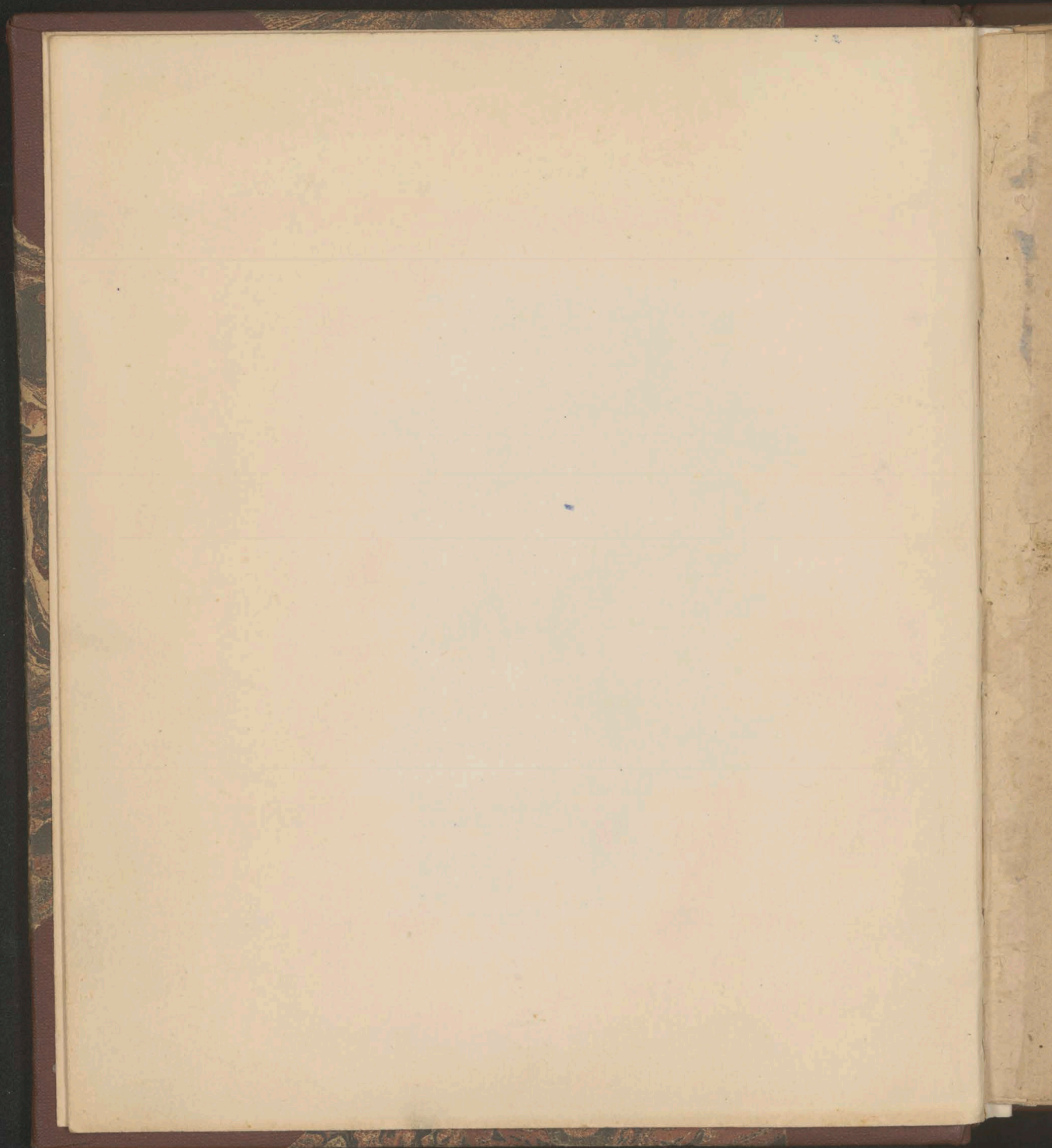


stdr0016748



XXV. 6. 26a





ARDENS IRÆ DIVI- NÆ IGNIS.

To jest:

**Piate Kazanie pokutne o ogniu gnie-
wu Bożego / w te zawichrzone / y trwogami
poklocone czasy niemal po wszytkich przeciągach pás
dotow ziemskich gorajacym.**

**W Kościele Oyczytym
odprawowane.**

Przez

**X. Jádámá Odáciusá Sluge Słowá
Bożego w Kluzborku.**

*D. Johannes Gerhardus part. 1. homil. sacrar. super Domin. 3.
Adventus homil. 3. pag. 109.*

**Fideles Ministri sunt Angeli DEI, quia à DEO mit-
tuntur: non ergo sua debent proferre somnia,
nec Auditorum peccatis blandiri.**

To jest:

**Wierni Káznodźcie sa Anjotámi Bożymi, ábowiem
od Bogá posyłáni bywája: Dla tego nie mája swoich własnych
snotw ábo wymysłów ná plác przytaczác, áni grze-
chom słuchaczow pobłazác.**

Drukowano w Toruniu przez Michalá Karnalá.

ANNO

**A nobis fVglant oraMVs CVncta perICL; ;
Ira feroX abeat: CoELICa paX Venlat!**

Quidam ad Lyciscam Zoilum.

Eus Tu! quid dentes Cadmæa cote venenas
Et linguam ad rictum dropace tingis Hydræ?
Ut quid Amazoniã Jnarimes sub rupe Machæram,
Incude Æolia, ac Mulciber ipse, coquis?
Asbolus an fiet Mavors, Skanderberk, Enaquis,
Astræus, Typhon, Penthesilea? Quid hoc?
Fors Amaranthus Hyblæ Te hîc, dulci amplectitur umbrã,
Et tua delingit tempora Costus olens?
Fors mala Hesperidum, Tymbræaque bacca Minervæ
Ex Pæsto hoc calvam perfricuere tuam?
Papæ! Quis Sacrum Thymiam adoleret Anubi?
Hippe, Hecale, Acca, Lilis, Deianira? Blatras
Dauliadum magmenta hæc, quos Helyconis ad undas,
Orpheus edocuit suave pipire Cynar.
Isca canum sanies, Cynocrambe, oxyngion, ossa
Hippace, esquilæ, femina, gigeria:
Exverræ, canicæ, mulsã Olga cada ver Hylacti,
Gnefellæ, cinnus, farta tomacla midis.
Vix Marmota, paludicibusquè lepusculus Umbro
Jficium lactes, sumina, copta, catus.
Ecce Acratisma Tibi, Actæon an Phorcydos Hira?
Heus! rode Astragalos, Hillaque mande tua:
Vel gramias lambe. Hercules Leo terga Molossis.
Objicit, & catulos rictu ululante fugat.
Bellule: nonne strepit vernanti æstate Cicada?
Nonne Hyblã halanti mella resorbet apis?
Nonne suos lambit catulos in montibus Ursa?
Cognatis maculis nonne fera hirta favet.
Nonne bibit præcisum anguis virosus Opheltem?
Et Leo prostratis parcere nonne solet?

Tu so.

Tu solus quaxas, linguæ vibramine mordes,
 Ad finetum olidum ceu Scarabæus hias:
 Tu solus latras: me alijs exponis inermem
 Querquedulam Ocypetis: meque silere jubes?
 Lernæus caput ecce tuum circumstetit Hydrus.
 Te Stygiò afflavit turbine Parca ferox.
 Jam quid? Dissimula febrim, tripodesque catilla.
 Sorbere & flare non tibi, credo, facul.
 Hinc quære Archiatrum. Præstantior ecce Lycaon:
 Illius ex cornu tale malagma Tibi.
 Cras Cynicum Hellebori Lacca de verve Cerebrum
 Dentibus Irpinis injice mustri colam.
 Lalla ergo: Hydra blatrax. Lallat tua mama Cotylto:
 Et tuus obtorpet, Cerberus, ille, Tata;
 Atque tuæ Dryades mustant sub gurgite ranæ.
 Esto. Sat. Ascraeas conticuisse DEAS.

DO CZYTELNIKA.

O Gień gore gniewu Bożego dziwnych plag srogo:
 Pali miasta, siota, dwory, czego wśędzie mnogo;
 Pożyra y nawniwecz obraca majątności:
 Lud kaliczy, y morduje żołnierz z okrutności.
 Iesli się do gassenia tego ognia nie rzuciemy;
 Tedy wśyscy ta plaga do gruntu wyginiemy.
 A tak radząc Bracie żebyś bez omieszkania
 Upamiętat się, á udat do pokutowania;
 Y czerpat wodę z fontány słowa niebieskiego;
 Zebyś nayrychley pomogł zalać gniewu Boskiego.

X. Jákub Opála.

Nobili & strenuo Admodum viro doctrinâ
virtuteq; conspicuo.

DN. JOHANNI BLONKOWSKI

de KEMSZYC in Turawâ, &c.

Dno. Favitoriq; suo observandissimo, gratiosissimo.

Salutem ab eo, quem colunt Superi, metuunt Inferi, ex di-
vini Theauri conditorio precatur.



Amenet si neminem latet, eruditionem fru-
ctus immensi parentem esse! tamen maxima pars, ho-
mines eam in ordinem adeò redigunt, ut res nullius
penſi & titiviliti majore maſtent æſtimio: & hinc
eſt, quod in rebusp. magna *arctia* latiffimas agat radices; &
verendum, quod ſummum ac ſanctiffimum illud Numen die-
rectum abire jubeat: ne aliquando tanta orientur tenebræ,
quæ cuilibet præpedimentum ad propria munia obeunda
objiciant: unde Reſp. purpuratis Simiis & Dromonibus igna-
vis & ignaris repleantur; & clavus earum non Palinuris ca-
tis, ſed Sinonibus vaſtris ac perfidis committatur. Nam ſi
tempeſtate hæc triſtiſſimâ Remp. literariam oculis emiſſitijs
intueri vellemus: næ reperiremus illam in pejus ſenſim rue-
re, & interitum promittere. Illi quippe, quos ei ferentari-
am porrigere & præbere dextram decet, ſuperbiâ Campanâ
turgidi eam ſaſcino mordere: odioq; internecino & plus-
quam vatiniâno lacerare non deſiſtunt; quinimo omni
laude digniſſimam pipulô differunt, plurisq; Summanum
quàm Minervam faciunt. Nec mirum: Mundus enim eſt
Theatrum illud magnum, in quo varia peragitur Fabula.

Quidum

Quidam Eucliones, Dromones, quidam Pamphilos agunt, qui ad veram & severam Palladis & virtutis non anhelant arcem, inde fit, ut viri quibus Appollinis prorumpunt ex capillis guttulæ, quæ Ecclesiarum & Rerump. non minuunt, sed muniunt decus, despiciatui habeantur. x Ego verò hæc omnia in ordinem redigens Corinthiorum vestigia premo, qui impendentis belli periculo immare quantū perculsi, omnia indicibili agebant serietate, quæ ei præveniendoadprimè essent. Pars arma sibi concinnabant: alii lapides ege- rebant; alii muros justam in altitudinem vigili studiò exci- tabant. Diogenes ne solus vivum esset cadaver, atq; inter tot operi deditissimos inglorii voluptate otii gauderet, doli- um suum Philosophicum anxiosius rotare ac circumvolve- re occæpit. Ego Nobil. Domine, quamvis licet tempesta- te hæc turbulentissimâ, tristissimâ penè omnes in merò di- scriminum vortice versetur: periculum ex Diogene faciens nolo inertis instar trunci cubare; sed dolium scilicet cala- mum meum cum bono Deo exercendi & versandi animi lu- bentia mihi est. Et cum alij non infimò prognati stem- mate, vel canes alunt ad venandum; vel equos ad depræ- dandum; vel aures ad trincinium semivolucrum puellarum adiun- gunt. Nobil. T. verò ad gravissima ingenium studia à par- vulis applicavit: iccirco pauperulas hæc concionis huius chartas, & vix tribus nebula cyathis mercales, ipsi eo oblatum, summò rogans opere, hunc laborem meum benignè excipi- at; lætisq; (ut ille loquitur) oculis comedat; & adversus malignas calumniantium, mordicationes pro virili propu- gnet. Valeat & fav. Dabam ex meo Musèo Crucibur- gæ anno æræ usitatæ 1646. d. 6. Januarij.

Nobil. T. officiosissimus, additissimus

ADAMUS GDACIUS Creutzburg. D.

A 3

AUXILI-

AUXILIUM NOSTRUM
à DOMINO.

Piate Kazanie połucne.

Textus Jerem. 4. v. 4.

Qui in præcedentibus.

Exordium.

Exordium
à perverfi-
tate homi-
num.

Luc. 19. v.
42.

Efai. 28. v.
15.

NJe wiem záprawde St. M. jakichbym
slow ná tym mieyscu Bozym zazywác
miał / abym was do pokuty serdeczney
przywieść y pobudzić mogł. Sa te-
raz abowiem tak zatwardziali y zaka-
miáli ludzie ná swiecie / ze choziaby
podobno y Aniolá S. bá samego ná-
wet Syná Bozego ná Káthedrze stojacego / jáko nád
miástem Jeruzalem pláczacego / y do pokuty nápmi-
nájacego widzieli : wfákoz by sie z trudná upámietáli.
Kiedy czástu ninieyszego sludzy Bozy gniewem Bozym /
karániem doczesnym y wiecznym ludziom niezbožnym
groza ; to sie oni z tego násmiewája / y z onymi Bezbo-
žnikámi z Proroká Izajáša mowia : Weflismy w przy-
mierze z śmiercia / á z pieklem mamy porozumienie. Y
tak niektorzy áni Bogá áni Aniolow S. áni ludzi cno-
stliwych sie nie wstydzac : áni piektá / áni Dyablá sie nie
stráchájac / bez wfelákiey božázni y wstydú grzeška. V-
pominájali ich sludzy Bozy / aby sie wždy raz upámie-
táli / y grzeszyć przestáli : to oni z tego sydzac nápminá-
nia wierne wzgardzája / y ná wiatr puszczája. Kiedy ich
od ob-

od obżarstwa/ pijanstwa/ y innych zbrodni odwodza; to oni mówią: Ede, bibe, lude, post mortem nulla voluptas: Jedz/ pij/ gray/ po śmierci żadney roskosy nie będziesz zażywał. Jedzmy/ pijmy/ abowiem jutro pomrzemy. Mówiali też słudzy Boży o sadnym dniu; to sobie niektorzy myślą/ lubo usły tego nie mówią: Jużci dawno o sadnym dniu powiedano/ a jeszcze nie przyszedł/ y pewno nie przyszcie. Ztrąfunkusmy się na świat narodzieli/ y z trąfunku umieramy/ y nie znamy nikogo coby się w rocił z piekła. **Lecz Wy K. M.** nie bądźcie takowymi **Atheuszami**/ a Słowu Bożemu mocno wierząc kazania pokutne wdzięcznie przyjmuycie/ w których was Bog od grzechow odwodzi/ a do pokuty napomina y prowadzi. Nie zátwardzajcie serc waszych/ kiedy Raznudzicie waszy ze Słowa Bożego na was wołają. Nie naśladyujcie onych Bezbożnikow/ ktorzy u Proroka Jeremiasza mówią: Nie będziemy posłusznymi: nie będziemy od ciebie przyjmować słowá żadnego ktore znam mówić w imieniu Páńskim. O miły Proroku Jeremiaszu/ kiedybys teraz miał na świecie żyć dopierobys się dowiedział/ jakowi zli y przewrotni ludzie teraz na ziemi mieszkają/ tak że My słudzy Boży ktorzy na miejscu Bożym stojemy/ lamentować y mówić musimy! **Y** ktoż wierzy kazaniu naszemu? **Y** ktoż wierzy/ że się Ty Pánie tak wielce gniewasz? **Y** ktoż się boi gniewu y zapalczywości twojej? O wy moi mili słuchacze nie bądźcieś takowymi bezpiecznikami: nie wiecie abowiem co za nieszczęście y niebezpieczeństwo w krotce na was przyść może! Czujcie y gotowymi bądźcie/ iż kiedyby Pán Bog jaki nieszczęsny przypadek na was przepuścił/ żeby was abo zli ludzie napadli; abo pretka y nagła śmierć na was przypadła/ abyscie się jey oprzeć mogli.

Eesai. 22. v.

13.

I. Cor. 15.

v. 32.

Sap. 2. v.

1. 2.

Psal. 95. v. 8.

Jerem. 44.

v. 16.

Eesai. 53. v. 1.

Psal. 90. v.

11.

Marc. 13.

v. 33.

Eccl. 9. v.

12.

Propositio.

I. Pet. I. v.

23.

Jacob. I. v.

24.

Rom. I. v.

16.

mogli. Pamietajcie na one Słowa Ducha Bożego: Człowiek nie wie dokończenia swego; ale jako ryby ktore siećiami łowia/ albo jako ptaki/ ktore sidkami i mają: Takci też y ludzie imani bywają czasu nieszczęścia/ kiedy na nie znagła przyjdzie. Przyrownywa w tych słowach Ecclesiastes ludzi do Ryb y do Ptaków/ a słusnie: Bija więc Rybka w wodzie to tam to sam/ bezpieczna jest nie wie o nieszczęściu swoim; jednym razem gdy ja albo sieć ogarnie/ albo na wędzie uwiaznie; alisci ja zwody wloka. Ptasek też bezpiecznie po powietrzu lata; w gaitu sobie śpiewa; noskiem nadobnie przepieruje y przebiera/ aż go miło słuchac; wnet potym przyleci do sidła/ uduśi sie/ aż ci po nim. Takci y drugi człowiek gdy jest bezpieczny/ to y owo niebezpieczeństwo znagła y z pretką na niego przypada; ba y czasem nagle umiera: W takowym razie nagley śmierci/ jezli sie człowiek dobrze na ostatnia godzinkę przygotował/ błogo duszy jego; jezli nie biada mu na wieki. A nie może sie człowiek lepiej y sposobniey na śmierć przygotować jako przez pilne słuchanie y uważanie Słowa Bożego. O którym to słowie B. jeszcze dalsza mowa moja będzie. Bo w przeszłym kazaniu/ jako to sobie na pamięć przywieść możecie/ mowilem o seściorakim kazaniu/ którym Bog wzgardz słowa swego y Sakramentow S. karac zwykł. Teraz w tym piątym kazaniu o siódmej y ostatniej kazni/ ktorey Wzgardzicie Słowa B. y Sakramentow S. podlegac musza; jako y o wzgardzie urzedu kaznodziejskiego/ mowe to czyc bede. **A Ty o Panie J E Z U** błogostaw y dodaway ochoty mnie w mowieniu/ a słuchaczom moim w słuchaniu/ abyśny słowo twoie S. z ktorego nie jako z nasienia śmiertelnego/ ale jako z nieśmiertelnego odrodzeni jesteśmy/ z cihością przyjmowali: onego poniewaz jest

moca

moca ku zbawieniu wszelkiemu wierzącemu z pilnością słuchali: ono w sercach naszych jako skarb nie przepłacacony chowali; wedle niego żyli: owoc w cierpliwości przynosili; a potym czasu swego przez nie / gdyż ono jest słowem żywota wiecznego / y może zachować dusze nasze / do królestwa niebieskiego weszli / gdziebysmy cie o Synu Boży jako słowo istotne Dycą twego Niebieskiego twarza w twarz oglądać mogli. Amen!

TRACTATIO.

Siodme Karanie / ktoremu Wzgardziciele Słowa Bozego y Sakramentow S. podlegli bydz musza / jestci Eterna damnatio, Wieczne potepienie. Izali moze bydz wieksze y ciezsze karanie nad potepienie wieczne? Powsem nie moze: Ktoremu zebysmy uysc mogli; Słowa B. sie uczmy / Naprzod: Propter divinam iustionem, dla rozkazu Boskiego: Boe nam to Bog rozkazuje mowiac: Maja Mowzesa y Proroki niech ze ich sluchaja. Jako tez Pawel S. imieniem Boskim nas do tego prowadzi tak w listie swoim pisac: Niechay Slowo Krystusowe miedzy wami obficie mieszka ze wszelaka madroscia. Podrugie Propter Sanctorum imitatione, dla przykladow onych ludzi S. y Bogobonnych / ktorzy sie nigdziey radniey nie znaydowali jako w Kosciele Swietym. Znac to z onych slow Dawidowych / kiedy w Psalmie swoim spiewa:

Oto prosze Pana mego: Abym mieszkal w domu jego:

Dajac mu cześć poki wieku, Dostawac będzie człowieku.

A indziej Uweseliłem się z tymi, ktorzy mi mowili:

mowi: Rad to słyszę że dom Pański nawiedzić mamy.

Torem Dawida Krola chodzil y on pobożny Cesarz Carolus Magnus, ktory, jako to o nim starozytna sława y jednostrayne

B

Hy.fo.

Luc. 11. v. 28.

Luc. 8. v. 15.

Joh. 6. v. 68.

Jacob. 1. v.

21.

Joh. 1. v. 1.

1. Cor. 13.

v. 12.

7.

Eterna damnatio,
ad quam effugendam.

Verbū DEI discēdum.

Ufus.

1.

Propter divinam iustionem.

Luc. 16. v.

29.

Col. 3. v. 16.

2.

Propter Sanctorum imitationē.

Psal. 27. v.

4.

Psal. 122.

v. 1.

Berga. lib.

10. pag. 180.

Historykow rozumienie opiewa, tak się bytło służby Bożey przyłożył, że jey nigdy nie zamieszkał: y tak ochotnie progi domu Bożego nawiedzał; że w Kościele na nabożeństwie czas trawjąc nie proznował: ale sercem się ku gorze wzbivszy z innymi Chrześcianań piosnki nabożne nabożnie śpiewał, y imię Páńskie wystawiał. Syny swoje y inne młode Xiazetá y Paniętá, ktorých nieszczupła gwárdya ustawicznie przy nim bytá, do tego miał, że koždy z nich pewne lekcyje w Kościele przed ludem jáwnie czytać y śpiewać musiał. Toć mi to był Pan pobożny y bogobojny. Jákoć też o Cesárzu Theodoziusie piśa / że on czasu jednego jádem zapátczywości nápussony wielka srogosć nád poddányimi swojemi rozposćierajac, wiele niewinney Krwie z niewinnych ludzi wytoczył: dla czego iż się wiele ludzi nan zdżymáto; Ambrozy Biskup S. ciężska klatwę ná niego zátożył, tak że do domu Bożego chodźic nie śmiał. Zoczynsly tedy z zamku swego, jáko się poddáni jego ná obchod festu Narodzenia Bożego do Cerkwie Páńskiey wielkim tłumem gárneli: rzewnić się serdecznie poczał. Senátorowie wymácywájac skrzetnie przyczyny takowego obfitego też wylewánia, tę odpowiedź odnieśli. Nie dżimuyćie się, że ja teraz oczy moje łzami rzewninymi zamulinsly płáczę; Oto naypodleysly studzy moi; náwet y zebzacy sa nádmnie szczęśliwšymi: Abowiem im drogá do Kościoła nie jest zátárfowána; A la tu oto niby od Boga opuśczone y odrzucone siedzieć muszę: nie májac licencycy nawiedźic zgromádenie wiernych Páńskich, po nieraz mi nie tylko zbor Chrześcianański, ale y niebo jest zátármowane. Y nie mogł się ten cny Cesarz rychley uspokoić, aż mu zásię do zobopolnego zbióru Kościelnego chodźic, y powinności Krześcianańskie wykonywáć

Niceph. lib.
12. c. 41.
Theodor.
lib. 5. c. 18.

nywać było pozwolono. Dałby to Pan Bog / kiedyby się
y w nas / jako w tych gorliwych / y innych / ktorych teraz
dlugim y ferokim wyliczać nie bede Rejestrem / chwalc
cach Bozych / takowa chuc y miłosć do Słowa Bozego
znaydowała; mam za to / zeby Słowo Boże wietšy po
zytek czynilo. Potrzećie propter fidei & poenitentia
excitationem; Wiara abowiem y pokuta prawdziwa
człowieka grzesnego ze Słowa Bozego pochodzi. Zład
on Odmiŝtrz Krolowey Kandaces znajomości Krystu
sa Pána nabył / Izali nie ze Słowa Bozego? Powšem:
Bo jako dzieje Apostolskie o nim świadcza / czytając Pro
roka Izajása / ktorego sobie bez watpienia był kupił w
Jeruzalem / nie mógł tego pojąć / y zrozumieć co czytał /
nadszedzie Silippa Dyakona / ktorego usilnie prosił / aby
mu ono piŝmo wyłozyl; tamze słuchając onego wykla
du y kazania z pilnością / uważał je nabożnie w sercu
swoim. Lydia z miasta Tyartyczytkow zład Krystusa
Pána poznała? Ze Słowa Bozego; kiedy Pawła S. ka
żacego z pilnością słuchala. Ony trzy tysiacie osob przez
co się na wiare Chrześciańska w dzien swiateczny ná
wrocily? przez Słowo Boże / ktore im Piotr S. przepo
wiedał. Idobrzeć ono Apostol S. mówi: Fides ex au
ditu; auditus autem per Verbum DEI. Wiara z słuchania;
a słuchanie przez Słowo Boże. Iz tedy niektórzy lu
dzie prawdziwey w Krystusa Pána wiary nie mają:
wsytká się winá na onych samych obala; poniewáz
szrodki / zład wiara płynie / z miedzy ktorych nayprzed
nieyszy jest słuchanie Słowa Bozego / upornie y krnabr
nie wygardzaja: jako o tym Paweł S. oczym się już wy
zey nie co powiedziało / w liście do Rzymian świadc
zy. Co się zaśie pokuty tknie; Izali sey też Duch S.
przez Słowo Boże nie sprawuje? Tak jest: Przykładow
w Piŝmie S. co nie miara. Niniwitowie przez co się
uznali? Izali nie przez Słowo Boże / kiedy im Prorok

3.
Propter fi
dei & poe
nitentia
excitatio
nem.
Act. 8. v.
27. 28. 34.

Act. 16. v.
14.

Act. 2. v. 41.

Rom. 10. v.
17.

Jon. 3. v.
5. 10.

2. Sam. 12. v.
1. & sequ.

Marul. lib.
2. cap. 11.
Sabel. lib. 5.
cap. 5.
M. Ost. in
Appar. Ca-
tec. prac.
par. 1. conc.
5. pag. 144.

Spalat. t. 5.
Jen. pag. 35.
Id. t. 5. Jen.
pag. 36.

Philip. in E-
pi. ad Luth.
Dres. mil. 6.
pag. 2. pag.
459.

Sleid. lib. de
Cauf. rel. 2.
pag. 26. Id.
lib. 16. pag.
269. Id. lib.

18. pag. 334.
Coster. in
Enc. pag.
44. & Sotus

defens. 3.
scripturam
dicunt lite-
ram mor-
tuam & oc-
cidentem.

de Schwëk-
feldianis
lege Wi-

Jonas zakon Boży zaostrzał / y gniew Boży ná oczy
wytykał. Dáwid Krol jako do uznania grzechow swo-
ich przyszedł? Izali nie z Kazania Proroka Natána.

Oná brzydka, y w odchlaniach niesfrey cielesności nád zá-
miarzanurzona Pelágia, bywszy ná Kazaniu Biskupa Noniusá zá-
operácia y správa Duchá S. zaraz sie upámietála, y nierzadny
swoy żywot hábdánkovála. W Regenspurku byl Szláhcic jakis
zacny, ktory Bogá wzgardzájac, w nierzadzie, w cudzołostwie, w
czárách, zábobonách, y innych hániebnych zbrodniách żywot swoy
márnie mitréžyl. Po reformácye y náprávie Kościoła Božego, kto-
ra sie zá správa y náctnieniem Duchá S. (jako to niektorzy zná-
mienici Biskupi Kátolicky, y inšy uczeni y zacni ludžie Papiesty
przed czasy wyználi) przez Doktorá Lutherá ono naczynie Bo-
skie stála; často dokóciotá Ewánielickiego, nie tym Duchem,
áby sie czego zbáwiennego z kazania byl nauczył: ále žeby Ká-
znodžieje trádukováć y po kolendzie byl nosić mógł, chadzát.
(Jáko to jesze dzisiaj Adversarze nášy w zwyczaju mája, že
Kościoły Ewánielické, nie dla tego, áby Słová Božego sľucháli:
ále žeby sľugi Bože podstrzegáli, x pogode do sľálovánia y brá-
mowánia mieli, czásém náviedzaja) Ten gdy czásu jedného
bárzo ostre zakonne Kazanie od Káznodžieje Ewánielickiego
sľysát: tedy mu ták Serce jeho byto przerázilo, že z wielkiego
przeštráchu omđlat, y w chorobe tákowa západł, že go do do-
mu jeho zániesć musono. Gdy tedy w oney niemocy zvarłony le-
žát; onego Xiedzá Ewánielickiego ktorego przed tym w głowe Nie-
przyjácielem byl, do siebie przýwác kazát: grzechy swoje przed
nim ná mieyscu Božym wyznát; Bogu y onemu serdecznie odpro-
šil, y ták sie ná práwdživa wiáre Ewánielicka návrocil. Z tych
przykádow poznác to možecie / že Słowo Bože ktore nie
jest litera mortua / jáko niektorzy bredzić śmieja / z czło-
wieká złego dobrego / z niezbožnego pobožne^o ucynić / y
do Bogá návrocic može. Co jest przeciw Schwendfel-
diánom y Pelágiánom / ktorzy przed czasy twirdzić śmie-
li / že Słowo Bože tákowey effitácye y mocy niema /
áby

aby człowieka nawrócić y zbawić mogło. W którym bła-
 dzie tkwił też y Goelen, który tak piše: Verbū Dei nō est ef-
 ficax: nō est conversionis causa, quā dicitur; sed quā accipitur
 & consideratur. **Słowo Boże/powiada/nie jest skuteczne/
 nie jest nawrocenia przyczyna / ile przepowiedane; ale ile
 przyjmowane y uważane bywa. Ale że ta nauka Słowu
 Bożemu przeciwna jest/ słuchajcie jako Pismo S. uczy:
 Zakon Boży to jest Słowo Boże / jest doskonałe/ nā-
 wraca dusze/madrości dodaje nieumiejetnym: rozwesela
 serca/y oświeca oczy. A sam Bog tak mowi: Nownie ja-
 ko deszcz y śnieg z niebā pāda/ a już się tam wiecey nie
 wraca: ale pokrąpia ziemię / a czyni ją plodną y rodna.
 Takci też będzie Słowo moje/ które wynidzie z ust mo-
 ich / niewróci się do mie proznie: Ale uczyni to co bez-
 de chciał a poszczęści mu się we wszystkim tym; do cze-
 go je zesła. Izali nie jest Słowo moje / jako ogień/
 mowi Pan / y jako młot tłukący skały. Omnia verba
 divina, sa Słowa Chrystoma S. / quamvis rustica &
 incomposita, viva sunt: & ideō vivificant audientem;
 Wszelkie Słowa Boże / powiada / choć proste y podle/
 żywe sa; Przeważają słuchające/ jako Piotr S.
 świadczy/ gdy do Krystusa mowi: Quō ibim? verba viva
 habes. Dokąd poydziemy? Słowa żywe maś. D
 których to powieści Pisma Swięte/ dostatecznie się po-
 kazuje: że słowo Boże zāwsze nie tylko gdy przyjmowane
 y uważane; ale też gdy przepowiedane/ słuchane y czytā-
 ne bywa / nawrocenia y zbawienia człowieczego sro-
 dkiem y przyczyna jest. Co się też już wyży kilka przykła-
 dow z Pisma S. wyraźnie pokazało: y tymi sentencyā-
 mi jeszcze się pokazać może/ jako kiedy Apostol S. mowi:
 Słowo Boże jest mocą ku zbawieniu wszelkiemu wie-
 rzacemu. Odrodzieni jesteście/ Powiada Piotr S. nie**

gand. li. de
 Schwenk-
 feldianif.
 pag. 63. &
 sequ.
 Goelen lib
 1. Probl.
 Log. pro-
 blem. 24.
 Pfalm. 19. v.
 8. 9.
 Esaj. 55. v.
 10. 11.

Jerem. 23.
 v. 29.
 Chrystosto.
 Hom. 46.
 in cap. 23.
 Matth.
 Videatur
 D. Meisn.
 par. 1. Phi-
 los. Sobr.
 cap. 3. qu. 1.
 p. 149. Sect.
 prima.
 D. Brochm.
 Tom. 1. Sy-
 stem. Theo.
 in Art. de
 Sac. Ser.
 cap. 4. q. 4.
 pag. 85.
 Rom. 1. v. 16
 1. Petr. 1. v.
 23.

z nasienia śmiertelnego / ale z nieśmiertelnego to jest /
 przez Słowo Boga żywiacego y trwajacego na wieki.
 A czemużby Słowo Boże / kiedy czytane y przepowie-
 dane bywa / nie miało być środkiem takowym / przez
 który człowiek do Boga nawrócony y zbawiony być
 może / ponieważ Pismo S. mowi : Słowo Boże ro-
 zraślało się y bardzo się przymnażało pocztu zwoleń-
 kow. A do Żydow / Ktorzy nie chcieli przyjać opo-
 wiedania Ewangeliey / takowa rzecz czyni Duch S.
 Wamci było naprzód potrzeba opowiedać Słowo
 Boże : Ale gdy je odrzucacie skazujeć się sami być
 niegodni żywota wiecznego. A iż temu tak : Coż te-
 dy względem wiary pokuty / nawrócenia y zbawienia
 naszego nad Słowo Boże jest lepszego y ważniejszego ?
 Nic. Wprawdzie niektórzy udawają / że tradicje y
 ustawy Kościelne są daleko ważniejsze y lepsze niż Sło-
 wo Boże. Aleć niepomatu w tym bładza : Jako ono
 Bellarminus śmiał napisać. *Asserimus in scripturis non
 contineri expressè totam doctrinam necessariam sive de fi-
 de, sive de moribus; ac proinde præter verbum DEI scri-
 ptum requirit etiam non scriptum.* Twirdziemy y uczyni-
 mowi Bellarmin / że się w Piśmie S. nie zamyka ca-
 ła nauka potrzebna albo o wierze / albo o obyczajach; Y
 dlatego nad Słowo Boże pisane potrzebujemy Sło-
 wa nie pisane; przez które to Słowo nie pisane ro-
 zumie tradicje Kościelne. A Wilhelmus Lindanus tak
 pise : *Traditio Ecclesiastica omnis planè Religionis Chri-
 stianæ est castrum & propugnaculum.* Tradicja Kościel-
 na wszelkiey Religiey Chrześcijańskiej jest bastia y for-
 teca najmocniejsza. *Salvo traditionis fundamento; ni-
 hil noxæ inferitur Ecclesiæ, quantumvis Scripturæ aboleantur.*
 Gdy tradicje bez naruszenia mamy : żadna się
 szkoda Kościołowi Bożemu nie stanie / choćaby pismo
 za gu-

Acto. 6. v. 7.

Act. 13. v. 46.

Bellarmin. li.
 4. de verbo
 DEI cap. 3.
 Vide D.
 Meissn. par.
 2. Phil. So-
 br. Sect. 1.
 cap. 1. qu. 1.
 pag. 9. & 10.
 Item par. 3.
 Sect. 2. cap.
 4. quæst. 4.
 p. m. 1039.
 li. 1. de opt.
 Scrip. in-
 terp. fol. 9.

zągubione byto. **U** Petrus á Soto tak mowi : Traditiones Romanæ Ecclesiæ sunt efficaciores & potiores sacra scripturâ. Tradicye ábo ustawy Kościoła Rzymstkiego są skutecznieysze ważniejsze y lepsze nad Slowo Boże. Alphonsus Salmeron Jesuita to ná piśmie podał : Traditio Ecclesiastica est ad salutem necessaria : adeoque magis quam ipsa Scriptura. Tradicya Kościelna / jest do zbawienia wiecye potrzebna niż samo Pismo S. Judykuycie y osadzicie / Zali to nie jest przeciw Stowu Bożemu twierdzić / że tradicye y ustawy Kościelne / ktore od ludzi pochodza są lepsze y do zbawienia potrzebnieysze / niżeli Slowo Boże / ktore przez Proroki y Apostoly S. jest spisane. Nie tradicye / nie : ale Slowo Boże lubo od Plebeusza wyrzeczone / człowieka pocieszyć y niby lekarstwo niejakié posilić moze ; jako o tym Doktor Lutherus pisze mowiac : Hoc mihi sapè usu venit , ut sentirem , me adjuvari & erigi unò verbò fratris , qui se mihi nullò modò putabat parem esse . Ingens enim pondus est in verbo fratris , quod tempore periculi , ex scripturâ pronunciatu . Habet enim Scriptura inseparabilem comitem Spiritum Sanctum , qui corda variè movet & erigit per verbum . Sic consolati sunt S. Paulum Timotheus , Titus , Epaphroditus , Fratres è Româ euntes ei in occursum , quamquam multis modis doctiorem , & exercitaiorem in verbo Dei . *to jest* , mowi Doktor Luther : To mi się czestokroć przydawało / zem się czuł bydz pociesonym / y jakoby podzwignionym jednym Slowem Chrześciaństkiego Brata mego / Ktory mi się żadnym sposobem nie mniemał bydz rownym. Wiele ábowiem należy ná jednym slowku brata Krześciaństkiego / Ktore czasu niebezpieczeństwa / Rzzyża y utrapienia mowione bywa. Ábowiem Pismo Swiete ma przy sobie ustawicznego towarzysza Duchá S. ktory Sercá ludzkie rozmaicie porusza dzwiga y podnosi przez Slowo. Tak ciesyli Pawła S. Timo-

In Cōf. Cathol. de Eccl. es.

Tom. 13. d. sp. 8. in Epistol. ad Rom.

2. Pet. 1. v. 21.

D. Luther. Tom. 4. lat. Jenc. in explic. Pf. 90.

Act. 28. v. 15.

Timo-

Timotheusz / Titus, Epaphroditus, y Bracia z Rzymu / ktorzy przeciwko niemu wysli; chocia Pawel S. daleko uczenszym y bieglyszym byl w Słowie Bozym / nizeli oni.

Propter animæ periclitacionē.

2 Cor. 5. v. 10

Luc. 22. v. 19

Sap. 16. v. 26

Hieronym. in Matth. cap. 4. Haymo par. hyem. homil.

Macarius homil. 1.

Poczwarne propter animæ periclitacionem, dla niebezpieczeństwa / w którym Duszą człowiecza tkwi. Bo pytam cie człowiecze / Ktory Słowo Boże y Sakramentá S. w lekkiej cenie y wadze masz: Jako sie mozesz spokojnie polozyć? Jako mozesz spokojnie spać? A zaż sie nie boisz / że by cie Bog / nim w staniem / przez nagła śmierć z oczu y z towarzystwa wszystkich ludzi wziąć / y przed swoy strasliwy Trybunał / gdzie ze wszystkich spraw y uczynkow twoich / a zwlaszcza z wiary y nábozenstwa ráchube bedziesz zdać mu siat / citować y pozwac mogł? Gdybys tedy nie obwarowawszy sie pokarmem duchownym w wżgardzie Słowa Bozego / y bez uzywania najswiezszego Sakramentu Duchá wykonat: Coć sie zda; Jezliby cie Bog wlozył do Metryki swoiey? Zda mi sie / że nie. A to czemu? Dla tego zes za dobrego zdrowia Uniwersal Krystusow: Hoc facite in mei commemorationem: to czynćie ná moje pámiatle / ná wiatr puszczat / y pokarmemes sie Słowa Bozego nie posilat / ná one Słowa Duchá Swietego nie pomniac: Slovo tvoie misly Pánie zachowywa tych wszystkich / ktorzy w cie wierza. Y ná one Hieronymowe: Qui non vescitur verbó DEI, is non vivit: Kto sie kolwiek pokarmem Słowa Bozego nie posila / ten nie żyje. Jako też ono Háymo mowi: Sicut corpus moritur, si non pascitur cibó corporali: Ita moritur anima nisi reficiatur verbó DEI: Jako / powieda / ciasto umiera / jezli nie bywa karmione pokarmem cielesnym: Tak umiera duszá / jezli nie bywa chlodzona y posilana słowem Bozym. Macari^o Nauczyciel Koscielny dá

je táz

je takie podobieństwo mówiac: Kiedy Pacyent chle-
 bą y insych pokarmow iść nie może: już to jest pewny
 znak śmierci; Takci też gdy człowiek Słowo Boże y
 Sakramenta S. wzgardza; już to jest pewny znak że
 takowy duchownie umarł. Tam soba trwoża Anio-
 łowie S. owsem y sam Bog / jako tenże Macarius na-
 pisał: Ita luger DEUS, & Angeli Sancti animas illas, quæ
 non vescuntur coelesti & Spirituali cibò. Tak płacze y ża-
 łuje Bog y Aniołowie S. dusz ludzi tych / ktorzy nie-
 bieckiego y duchownego pokarmu nie używają. Wiec
 drugi / kiedy się śmierć ostrą swoją łosa na niego za-
 mierza / y wiecey na on / a niż na ten świat patrzy /
 dopiero po Xiędza posyła / chcąc się z Panem Bogiem
 pojednać / y Sakramentu S. używać. Ale / jako wiec
 przypowiadamy / serò sapiunt Phryges: Poszkodzie Po-
 lał madr. Wierzyć mi K. M. że takowi ludzie / co
 to za zdrowego żywota Bogiem y Słowem jego S.
 krnabrnie pogardzają; bez używania najsławniejszego Sa-
 kramentu pospolicie umierają / Jako on Atheus, Ktory
 poki mu zdrowie płużyło, Słowo Boże y Sakramenta S. lek-
 ce poważając, nie mógł tego szczęścia wostatecznym dycha-
 nu dostąpić, aby się był światością ciała y krwi Krystu-
 sowej pościł; Bo jako mu już dusza na języku siedziąca, wi-
 dząc że nie żart, posle sobie po Xiędza, aby mu ze Słowa Bo-
 żego pociechę podał, y wieczera Páńska usługował. Lecz
 co się stało? Xiadz przyszedłszy chcąc proźbie y żądaniu
 jego wygodzić: aliści go niespodzianie y jakoby w momen-
 cie y wemgnieniu oká śmierć zaráźliwym duchem swoim
 otchnęła, y nagle umorzyla: tak że żadney pociechy ze
 Słowa Bożego nie usłyszał: ani się ciałem y krwią Krystu-
 sowa wiątykiem onym zbawienym na onę drożkę niebespie-
 czna nie obmocnił: y spełnity się na nim one Słowa
 Boskie:

D. Luth. 5.
 Tom. Jen.

Of. 4. v. 6.

Prov. 13. v. 13

Luc. 14. v.
24.M. Hart. Br.
Dec. 6. S.
Conc. de
Temp.
Con. 5.

Boskie: Ty odrzucaś Słowo moje / dla tego y ja
 ciebie odrzuce; y ony: Qui verbum contemnit, malè ha-
 bebit: Kto Słowo Boże wzgardza / przydźie w u-
 padeł; abo jako pobożni Przodkowie nasy mawiali:
 Qui verbum DEI non libenter audit, & se facile à concio-
 nibus abstrahit: illius cura & activè & passivè nulla est:
 Kto Słowa Bożego nie rad słuchá/ y do Kościoła nie
 rad ná Kazania chodzi: ten o Bogá nic nie dba/ a Bog
 o niego. Y dobrzeć ono zbawiciel powiedział: Záprawde
 powiedam wam/ że żaden z meżow tych/ ktorzy wezwá-
 ni sa/ nie ukuśi wieczerzy mojej. Tey wieczerzy Krys-
 sowey nie ukuśit on niezbożny Szláchcic, który poki zdrow
 był, o Bogá nic nie dbájac w rozmaitych zbrodniách y ny-
 stepkách zywot swoy trawił. Gdy się rozniemogł, widzac że
 śmierć Jędzá ona niemiłosierna zęby swoje ostre ná niego
 gotowátá, y kły swoje jadowite jako okrutna Lwica w niego
 wpuścic chciátá, zoczył, jako się Dyabli do gmáchu, gdzie
 leżał, hufcem císneli, y ná dusę jego czyhájac onego por-
 wác myślili: zkad wielkim stráchem ogárniony będąc, z
 wielkim wrzaskiem o pomoc domownikow swoich prośit.
 Syn jego y Czeladká domowa przybieżawszy rádźiby go by-
 li ratowáli, ále nie mogli. Przeto gdy widziát, że go o-
 ni Duchowie zli opuścic, y od niego odeyśc nie chcieli; ále
 go koniecznie z soba wźjac usítowáli; począt żáłośnie lá-
 mentowác y nárzekác mowiac: Ah inducias vel usque
 manè, inducias vel usque manè: Przymierza aż do
 poranku, przymierza aż do poranku. Jáko też ono jeden
 konájac okropnie biádakat: Væ mihi nascenti; Væ
 nato: Væ morienti! Biáda mie rodzacemu się: Biá-
 da mie národzonemu: Biáda mie umierájacemu. Dla
 tego /

tęgo / przez wnetrzności miłosierdzia Bożego / y przez rany Krystusowe was proſze / tak młodych jako y ſtarych: tak wielkich jako y małych; tak Bogatych jako y Ubogich: tak podłych jako y zacnych; tak uczoney jako y proſtaków; do Kościoła z pilnością chodźcie; Słowa Bożego gorliwie ſłuchajcie: y Sakramentow S. z dewocya używajcie / a to czyncie.

Popiate Propter mortis terroris declinationem: Dla oddalenia ſtrachow y boleści śmierci: Słowo Boże abowiem przytrość y gorzkość śmierci oddalić y odegnąć może; Czego żaden Syrop; żadna pocya; żaden dekokt; żadne Recipe ſprawić nie może; y nie jeſt tak żadne lekarstwo ſzcześliwe / żeby śmierci wſtret uczynić mogło / jako Słowo Boże. Poganie ludziom ſwoim oſtateczny dzień zamykającym kładli w uſtą groſz, albo złoty, albo ſrebrny, aby go Chárontowi Szyprowi onemu piekielnemu oddał, izby go przewiozł in campos Elyſios ná złote łaki. Jáko teſz o Turkách piſſa, że kiedy duſę wyżionąć mają: tedy pija jákieś mocne trunki, aby nie uczuli boleści y ſtrachow śmierci. Aleć to wſzytko fraſłá; Plinius záleca jedno źiolko, ktore Panacea názwiskiemy ſynie; To ma mieć w ſobie takowa wielka moc, że wſelakie niemocy leczy: śmierci jednáť oney oſkrutney Jedze / y takomey Lwice odgromić nie może. Lecz Słowo Boże to jeſt prawdziwa y doſwiadczona Panacea / ktora nie tylko choroby duſne leczy / ale teſz śmierć wieczna odgania / wedle onych Słow zbawicielowych: Záprawde záprawde wam powiadam / Kto Słowa moje zachowywać będzie / śmierci nie oglada ná wieki. Tęgo Słowa Krystusowego nie mieli poganie ani o nim wiedzieli; y dlategoſz teſz z śmiercia czyniac wielce ſoba trwożyli: jako tęgo przykłąd

Rom. 12. v. 1.

Uſus

5.
Propter mortis terroris declinationem.

Plinius lib. 23. cap. 7. fol. 190.

Joh. 8. v. 51.

Arist. in
Ethicis.

macie w Aristotelesie onym Książęciu Philosophow / Kto-
ry mając z światą ustąpić / żałośnie lamentował mo-
wiąc : Nudus veni : anxius vixi ; dubius morior : quò va-
dam nescio ! Nagim na świat przyszedł ; troskliwym
żył ; wątpliwym umieram : dokąd poyde zgotą nie
wiem ? A Udryan Cesarz / gdy go Bog z światem roz-
ciąć miał : oczy swoje rzerwniwymi łzami zaśłociwşy
wyrzekł :

Strigō in
Execq con-
17.

Animula, vagula, blandula,
Hospes comesque corporis :
Quæ nunc abibis in loca ;
Nec, ut soles dabis jocos ?

to jest :

O duszyczko ma nieboga /
Ktoras mi jest barzo droga :
Dokadze sie z twymi pusćisz ;
Żartami ; a mie opuścisz ?

Cicero in
Epist. ad
Atticum.

Cicero on Wielki Sapiēt / gdy mu sie na śmierć
brato rzekł : Ego tentatis omnibus nihil invenio , in quo
acquiescam : Ja / powieda / probujac y doświadczajac
tego y owego / nic takowego znaleść nie moge / czym-
bym sie uspokoić miał. Takci to ludziom światowym /
ktorzy o Słowie Bożym nie wiedza ; a lubo wiedza /
o nim malo co abo nic nie trzymaja / y nim sie cieszyć
nie umieja : śmierć jest nader strasna na ktora gdy
wiec sobie wspomnia / aż skora y ciato wşytko na nich
drzy. Zaczyn też gdy sie z tym światem roścac mają /
nie wiedza / gdzie trzy ; strachu tam / boleści / lamentow-
stwierku / trzasku y wrzasku dosyć. O mors quā amara est
memoria tui homini pacem habenti in substantiis suis ! O
śmierci jako jest gorzka pamieć twoją człowiekowi po-
troy mającemu / mezowi uspokojonemu / od wşech trost
wolnez

Syr. 41. v. 1.

wolnemu / y náróstem szczęśliwemu / który jeszcze dobrze
 jeść y pić może ! Przeciwnym sposobem dilektom y Koch-
 ánkóm Boskim śmierć zgotá namniey nie jest okropná ;
 gdyż stráchy y boleści jey Słowem Bożym sobie ocu-
 krować y osłodzić umieja / jáko ono Pan Jezus powie-
 dział : Zaprawde zaprawde powiádam wam / Kto
 Słowá mojego słucha / y wierzy temu / który mie po-
 stał / má żywót wieczny y nie przydźje ná sad / ále z
 śmierci przydźje do żywota.

Joh. 5. v. 24.

Náostátek Propter vitæ æternæ adeptionem ,
 Dla dostapienia żywota wiecznego. Boć Słowo Bo-
 że jest Słowem żywota wiecznego. Y dla tegoć po-
 wiedział Apostól S. Ewánielia ábo Słowo Boże jest
 ci moca ku zbáwieniu wśelkiemu wierzącemu. A Já-
 kub S. mowi : Przyjmicie Słowo Boże z éichościa /
 Ktore bywa wsczepione w was / y może záchowác du-
 še wasze. Si vis vivere in æternum discas & ames DEI
 verbum quod manet in æternum , nápisal Cyprianus :
 Chceszli żyć ná wieki miłuy Słowo Boże / y onego się
 ucz : Boć ono trwa ná wieki. Jezlic Szátan / człowie-
 cze / zádáje takie myśli / żeś nie jest w poczcie Synów
 Bożych sępiacéi w ucho : Człowiekemes grzesnym :
 wielces Bogá obráził ; nie jest rzecz podobná / abyć
 miał byđz Bogiem miłosciwym : nie godziens káski
 Bozey ; nie nalezyś do seregú prawdziwych Synów y
 Corek Bożych ; Bog cie nie w tozył do Metryki swo-
 jey ; Rejestrá Boże imienia twego nie trzymája : y dla-
 tego zbáwion byđz nie mozesz. Kiedy cie / mowie / tako-
 we niebezpieczne myśli turbuja y trapia : tedy plunawşy
 Szátanowi w oczy / wspomni sobie ná Słowo Boże /
 ktore mowi : Kto wierzy w Syná Bożego / má żywót

6.
 Propter vi-
 tæ æternæ
 adeptionē.
 Joh. 6. v. 63.
 68.
 Rom. 1. v. 16
 Jacob. 1. v.
 21.

Cyprianus.

Joh. 3. v.
 16. 18.

wieczny. Którymi to Słowy jeden Student w Witemberku mając unrzec cieszył się / gdy sobie z nich takowy Syllogizim uformował:

Qui credit in Filium, habebit vitam aeternam. :

Ego Nicolaus credo ; Ergo habebō vitam aeternam.

Kto wierzy w Syna Bożego / będzie miał żywot wieczny :

Ja *Nikolaj* wierzę. Dla tego mieć będę żywot wieczny.

Jezliś tu tedy w tym nie małym gronie jest który takowy / któryś pierwey powinności Chrześcijaństwa twego nie wykonywał ; Słowem Bożem y Sakramentami S. pogardzał : upamiętaj się prze Bog cie proś : Boć to o ciebie y o dusze twoje idzie. Pokiś zdrow / potyc dobrze ; Ale jako cie skoro Bog śmiertelna choroba złoży / y posły swoje do ciebie pošle / ktorzyć termin żywota twego wypowiedza / y przed on strąśliwy Trybunał Krystusow ciebie cytować y pozывать beda ; Jákie tam potym strachy y trwogi ná cie przyda ; nie będziesz wiedział / gdzie się będziesz podzieć miał ; bo cie on srogi y nieupracowany ludzi występnych kát sumnie nie złośliwe draczyć będzie. Dopiero potym będziesz chciał pokutować kiedy śmierć do ciebie kolatać będzie ; aleć to niewczas : gdyż mowi Duch Páński : Nie len się náwroćić do Pána / y nie odkładay dzień ode dnia : A bowiem gniew Páński wyrwie się nagle / á gdy będziesz najbepieczniejszy przydzie ná cie porażka / y zginieś w dzień pomsty. A ná inszym mieyscu: Nie odwłaczay posłepienia twego aż do śmierci ; Bo powiedział Augustinus Poenitentia sera, raro vera : Pokutá pozna z rzadka bywa prawdziwa. Y tenże: Sero parantur remedia, cum mortis imminent pericula. Nie rychło o pokucie myśliś Bráćie / kiedyć już dusá ná języku siedzi / y kiedyć się w gebe woda leje. Czego doznał on nieczobny Krolá *Engielskiego*

Nicol. Seln.
in qu. Cóc.
D. Wein-
rich. p. 4.
Conc. Fun.
con. 21. pa.
514.

Syr. 5. v.
8 9.

Syr. 18. v. 22.

August. lib.
de discipl.
Christ.

Alphabetū
Historicū
ex Bedá.

skiego Dworzánin, który sobie łaskę Krolenska bierzey y dro-
żey niżeli łaskę Bożą ścącując, o Bogá nic nie dbał. Rzad-
ko kiedy ábowiem w Kościele bywał; rzadko kiedy bá nigdy
Sákrámentow S. nie używał. Co się stało? W niebezpieczna
chorobę západł: Oczym dowiedziawszy się Krol, w návie-
dżiny do niego przyszedł; á widzac go bydź choroba śmier-
telna złożonego, jáko Przyjaciel serdeczny życzac mu u-
przeymie dusznego zbáwienia, upominał go żeby się z grze-
chow swoich spowiadał, y z Bogiem pojednawszy Sákrámen-
tem ciała y kwié Krystusowey duszę obnárował. Ale on
jáko Atheus krolowi odpowiedział: Najásnieyszy Krolu Pá-
nie moy, była by mi to wielka zelgá y sromotá, kiedybym się
ja teraz w tey mojej chorobie z grzechow moich spowie-
dáć miał: Towárzyšy y Kompánowie moj sydziliby ze mié
mowiac; Oto ten, który się nikogo nie bał, śmierci się strácha.
Nie wiele potym zwlásczá trzeciego dnia, gdy już z śmier-
cia czynił, nápominał go zásię Krol do pokuty. Ale on rzekł:
O Krolu Pánie moy, bázdom dtugo czekał; bázdom dtugo
zwłoczył návrocenie moje: Niżeli W. K. M. do mié przy-
sta, dáli mi się widzieć dwáy okropni Duchowie, którzy mi
księgg jákaś ná oczy wytknęli, y w niey mi wszykie moje złe
námiętności, mysli, słowá, y uczynki wespół y z dekretem pó-
tępienia spisáne pokazáli. Oto jeden w głowách stoi, á kole
mié ksercu. To wyrzekšy rozpukł się ná poty, á z wielkim
smrodem lámentem y skwierkiem Duchá wytknął; wedle o-
nych słow Wirgiliusowych:

Vitaque cum gemitu fugit indignata sub umbras.

to jest:

Do ciemności piekielnych ucieka strwożona

Dusá jego z wzdychaniem grzechy obciążona.

Ten stráśliwy przykład, jáko y inne słowá moje, jezli cie

Ty wżárz-

Virgil.

Exod. 7. v. 3.

Exod. 14. v.

27. 28.

Luc. 16. v.

24.

Ty wżgardzicielu Słowá Bożego nie przerąza/ y sercá
 twojogo zátamiátego y zátwardziátego nie zmiékca:
 nie zgrzeşe kiedy rzeké/ że cie już Bog zá spráwiedli-
 wym sadem swoim zátwardził/ jáko onego Fáraóna/
 ktory nápomínánie Moyzefowe z rozkázú Bożkiego u-
 czynione lekce- sobie wázac w uporze y zátwardziátosci
 swojey im dáley tym dluzey trwał/ y zgotá upámietác
 sie nie chciát. Lecz rownie jáko ten Fáraó/ dla táko-
 wego przeciwiénstvá swégo/ iz Moyzeshá slugi Boże-
 go sluchác/ y nápomínániu jégo miéysce u siebie dáć sie
 zbrániát; w czerwonym morzu ufonát: Tak y Ty bezbo-
 żniku/ jezli Bogá w slugách swoich mowiácego y ciebie
 zyczliwie przestzegájącego sluchác nie bedzies/ y onemu
 sie ná prawdzizwy goścíniec náwoát nie dáš; w czer-
 wonym ogniu piekielnym zginies. Tám potym rzeczes:
 Obym ja byt do Kościótá chodzil/ á serdecznemu nápo-
 minániu y zyczliwym przestrogom/ ktore Bog do mie
 przez slugi swoje dziátá/ miéysce u siebie dáwał/ oto
 bym teraz w tym piekielnym plómieniu trapióny nie
 byt! Ulec prózne y dáremne tákie twoje lámenty beda.
 Nie bedzie tám juz miéyscá láski y miłosierdzia/ ále sa-
 du y spráwiedliwosci; Choćbys potym y krwia plátá;
 bá choćbys sie z drugim Heraklitem lzámí rozpłynał/ y
 narzewliwosze treny wylewał: juz sie tám nie wypro-
 síš; bo tám juz nie bedzie nádzieie/ áby strátá dušnego
 zbáwiená nie wrotnym losém poścignioná y rekupe-
 rowána bydz moglá. Stráśna to bylá u Rzymian, gdy ko-
 go ná smierc sadzono; Jeszcze nie stráśna, choc sedziá ná
 Májestacie sadowym siedziát: choc y kát z mieczem got-
 wym przytomny byt; Ale skoro toge swoje skártátná wy-
 wrocił, á podsewka czarna ná wierzch obrocił, záraz y
 snopki żołnierskie ná Ziemie upadály, osadzony juz zbladł.
 y máto

y máto co dusze zadržymawał w sobie. Aleć to potym dáleko strážliwsza będzie / gdy potym Ty Wzgárdzicielu Stowá Bożego y Sakrámentow S. obaczyš onego strážliwego Sedzięgo ná swoim strážliwym stolcu siedzącego / y do ciebie z Proroká Micheasá mowiacego: Dczłowiecze oznaymitem ja Tobie co jest dobrego / á co Bog potrzebuje od ciebie. Jam ciebie tak wielce umiłował / zem ci nic nie zátáil: álemci wšytko / przez coš miał bydz zbáwion / objáwil; Dalem ci stowo moje S. wedle ktoregos žyc miał: Posyłałem ci slugi moje wierne / ktoržyc od złego odwodem / á do dobrego powodem byli; Dáleci náwet Oćiec moy niebieski mie jednorodzónego Syná swęgo / ktorym sie dla ciebie y dla zbáwienia twęgo roćielil y národził: dla ciebiem ućierpiál y umarl; Tyš jednáť to wšytko lekce sobie považál / luboš wiedzál / zem ja to wšytko tobie ku dobremu sporządžil. Kiedybym nie byl przyšedł / y tobie tego nie powiedzál / nie miał byš grzechu; lecz teraz nie máš / cžymbyš sie wymowil / y grzechy swoje zákrýł. Ze byš tedy cžłowiecze wzgłędem naboženstwa twojęgo cžásu swęjęgo przed Bogiem mogł dobrze obštać: pátržayže jáko do Roćciołá chodžis; Jáko Stowá Božęgo slucháš / y Sakrámentow S. używaš! Boć potym žádná wymowłá wagi mieć nie będzie. Oto Pan Bog jest tak žyczliwego přećiw tobie ánimušu / že cie w stowie swoim ostržęga / y przez slugi swoje upomina / ábyš o sobie / połi cžás máš / rádžil / y přyštemu zábiegál niebespiečenstwu. Ale ktož to do sercá przypuščezá? Transeunt dies salutis, mowi Bernhardus, & nemo recogitat: Mijája y jákoby ućiekája dni zbáwienia / á žaden tego nie uvažá. Coć sie žda cžłowiecze / á osobliwie Ty Wzgárdzicielu Stowá Božęgo / kiedy nas káznodžiei przed Trybunátem Krýstusowým stojacych / y ná swawola y nieposlušęństwo hárdych y

Mich. 7. v. 8.

Joh. 15. v.
22.

D

upornych

upornych słuchaczow skarge kładacych obaczyś. Jaki tam potym strach będzie? Co tam odpowiesz / kiedy kážnziejś do Krystusa strasnego y sprawiedliwego onego sedziego mowić będzie? Oto masz Pánie **JESU** moje złe / nieposłusne / przeciwne y przewrotne słuchácz / ktorzy słowa twego słuchá / y wedle niego żyć nie chcieli / y napominánia moje imieniem twoim działáne ná wiátr puszczali! Co tam / mowie / potym rzecześ? zgináć ci wiecznie. A ták ráda moja / po ki drzwi do nábycia łáski Bozey otworem stoja: miey piecza o dusy twozey; á zwłászś / kiedy cie Czárt on zwodník przeklety do popelnienia jákiego grzechu podusza mowiaćci w ucho: Dopuść się grzechu tego y owego: Nie boy się / żeby cie Bog dla niego ták srodze / jáko Kieja plota / karáć miał: tedy sobie wspomnij ná Słowa Boze / y mow: Klámasz Szátanie / że by tá zbrodnia / do ktorey mie pobudzasz / ták wielka nie była; Oto mi Bog w Słowie swoim oznáymil / że ogniem piekielnym pachnie. Ná przykład: Kiedy obzárstwo y pijáństwo takowym hániebnym wystepkiem ze Słowa Bozego bydz slysyś / dla ktorego Bog człowieka z Raju Krolestwa niebieskiego wylacza y wycina: napiśże to / kiedyby można / złotymi literámi ná tablicy serca twego; A kiedy cie Dyabel do niego ciągnie / przywiedzże sobie ná pámiéc coś kážánia Słowa Bozego slyśal y rzec: Vchoway mie tego Boze; Nie uczynis do czego mie námáwiasz Szátanie: Náuczylem się abowiem z wyrokow Bozych tego / że obzárstwo y pijáństwo jest wystepkiem takowym / ktory człowieka Krolestwa niebieskiego odcinkiem czyni. Item. Kiedy w piśmie S. albo czytasz / abo z niego slysyś / że Cudzołożnicy y Wstecznicy Krolestwa Bozego dziedziczyć nie beda. Wložże to do Szryńki serca twego / á kiedy Dyabel do Ciebie takowa rzecz czyni: Nie
day

1. Cor. 6.
v. 10.
Galat. 5.
v. 21.
Prov. 3. v. 3.

1. Cor. 6
v. 9.
Galat. 5.
v. 19.

day się uwodzić / nie wierz / żeby nieczystość y nierząd grzechem takowym / jako Raznodzieje na Kathedrach bredza / bydy miał ; zaſtawże mu się Słowem Bożym / y rzecz do niego z Jezusem : Abi Satan, Scriptum enim est : Idź przez odemnie Szatanie / Napifano jest abowiem w Słowie Bożym / ktore jest szcera y nie omylna prawda / że Bog Cudzołożnik y Wſetecznik ſadzić będzie. Co jeſli uczyniſ / y tak się po obuſtron ostrym mieczem Słowa Bożego Nieprzyjacielowi twojemu duſhnemu zaſtawiſ : jako tarcza y murem od wſytkich poſtrzałow y ſturmow Dyabelſkich zaſtoniony będziesz ; a na duſzy twojey żadnego ſwanku nie odnieſeſ : Woſem ogień gniewu Bożego ugasiſ / tak że ſie Bog nad nami ſmiłuje / y nas z terażnieyſzych ſaſołow y roſterkow wojennych kaſkawie wybawi / y pokoju nie tylko czeſnego / ale y wiecznego nabawi.

Podrugie Miniſterij to jeſt / Wzgárdá urzedu S. Raznodzieyſkiego jeſt teſz podżoga ognia gniewu Bożego. Je ſie Pan Bog tymi czasy na nas tak bárzo gniewa / y nas takowymi woynami y niepokojami karze y nawiedza ; ſpráwuje teſz to lekkie powaſzenie ſtanu Duchownego. Widziemy to bowiem na oko / jako urzady przyſied / że niektorzy zgoła nie pámietaja na ony Słowa Duchá Bożego : Boy ſie Pána ze wſytkiego umyſlu twego ; a miay w powadze y ucyćwoſci Kapłány jego. Y na one Kryſtuſowe : Kto was wzgardza / mie wzgardza ; albo jako ono ſam Bog mowi : Kto ſie was dotyka / dotyka ſie zrenice oka mego. A czemuż by ſie Pan Naywyſzy gniewem zapalać nie miał / kiedy Niezbożnicy urzady jego S. Raznodzieyſki lekce powaſaja ! Bo coż jeſt Raznodzieja / jedno Szafarz

Matth. 4.

v. 10.

Pſal. 53. v. 4.

Hebr. 13. v.

4.

Hebr. 4. v.

21.

II.

Miniſterij.

Syr. 7. v.

31. 33.

Luc. 10. v.

16.

Zach. 2. v. 8

1. Cor. 4.
v. 1.
2. Sam. 10.
v. 4. & seq.

Terent. in
Andr.

Ezech. 14.
v. 3. 4.

Amos 5. v.
10.

Hieronym
lib. 2. adv.
Jovinian.
Ambros.
in 1. Cbr.
9.

sluga albo Legat Boży? A kto sluge albo Legatá Bożego wzgardza y zniewaza / ten właśnie takowy występek popełnia / jako kiedyby samego Boga wzgardzał. Przykład tego macie w Dawidzie Krolu / ktorego posly gdy Krol Ammonicki był zniewazył: tedy Dawid one zniewage y zetge slug swoich tak sobie przypisowal / jakoby sie onemu samemu była stala. Jezeli sie tedy Krol ziemski za hanbe y krzywde slug swoich tak ujal / ze tez dla tego przeciw Ammonitom powstal / y z nimi woynę wieść pozat; Co sie wam zda / zeby to potestat on niebieski cierpieć miał / gdy zlosnicy slugi jego badz jawnie badz tajemnie zniewazaja / y przeciwko nim niewinnie powstawaja! Ale chceš wiedziec miły głowicze / Czemu to Kaznodziejie (a mowie tu o gorliwych Kaznodziejach) w takowey wzgardzie u swiata sa? Dla prawdy S. gdyz jako ono pospolite brzmi przyslowie: Veritas odium parit: Prawda w oczy kole. Gdy ono sluga Boży widzi rozmaite zlosci sluchaczow swoich / a zazywa korrozyny y slow przerwazliwych; y mowi to / co mu Bog mowić rozkazuje; Powiedz im / y mow do nich o ich nieprawosci ktora polozyli przed obliczem swoim: to nie smaczno wiele ich przyjmuj; y pozkazuja sie bydz tymi / o ktorych ono Prorok Amos mowi: Mają w nienawisci tego / ktory je w bramie karze / a tym / ktory im mowi dobre rzeczy / brzydza sie. Takci to bywa / jako powiedzial on Doktor: Veritas est amara, & qui veritatem predicant, amaritudine replentur: Prawda / prawi, jest gorzka / a ktorzy prawde przepowiedaja / gorzkością bywaja napelnieni. A drugi: Liberè & sine adulatione veritatem predicantes, & gesta prava vita arguentes gratiam non habent apud homines: Ci powieda, ktorzy śmiele y bez pochlebstwa prawde opowiedaja / a grzechy ludzkie karza y gromia / tasi u ludzi nie maja. Jako

Játo też Doctor Luther napisał: Pradicare verbum Dei, & vitia hominum arguere, nihil aliud est, quàm derivare, in se furorem Satanæ, inferni odium Superiorum in mundò. To jest, Słowo Boże przepowiedać / y grzechy ludzkie karác / nic infego nie jest / jedno ná sie obracác zápatczywość Szatánska / y piekielna / játo y nienawiść możnych y zacnych ludzi ná świecie. Wypełnito się to ná onym pobożnym Biskupie, ktorego przystole Cefárskim siedzacego, Cesarz upominał, aby urząd swoy Biskupi wiernie y szczerze, jáko prawdziwemu Biskupowi y Pásterzowi owieczek Krystusowych należy, bez respektu y względu ná osoby wykonywał: tedy on Biskup slyszac ty słowa od Cefárszá ná wielka rybę ná misie leżaca pálcem ukazał mowiac: Mość Pánie Cefárszu kiedybym ápetyt do tey ryby miał, odkadze bym ia naylepiey y nayspofobniey poczał, od głowy, czy od ogoná? Jáko Cefársz rzekł: od głowy, bo głowá naylepsza y naysmácznieysza; Ná to mu on Biskup niedługo się namysłajac tym záplácił: Jz tedy temu tak wiec W. C. M. jáko głowę naprzod karzę zstrony kážírodztwá, ktorego się w stanie máżżeńskim dopuszczasz z Cefárszowa Judith, ktora wásza bliska krewna y powinowata jest. To strofowanie wdzięcznie od Biskupa Cefársz przyjął, y z Cefárszowa więcej wstetecznie nie mieškał. Ale Cefárszowa nienawisnym gniewem zápalona tak się ná onego Biskupa była rozjarzyła y zájuszyła ze go potájemnie przy oltarzu zabić roskazala. Wey głowiecze: Oto ten enotliwy Biskup dla prawdy S. żywot swoy polozyć musiał! Tym sie jedná prawdziwi Káżnodzieje obrazác nie mája: powinni ábowiem prawde mowić / choćaby śmierć przed oczymá widzieli; bá choćaby im náwet kát z mieczem nád syja stat: mája jedná prawdziwe S. jáwnie smiele wyzna-

Lutherus

Alphab.
Historic.

wyznawać / a tym / którzy się jej sprzeciwiają / od por-
dawać / przykładem onego S. Proroka Micheasza / kto-
regu on złośliwy Krol Achab w nienawiści miał / y
do więzienia wrzucić rozkazał / dla tego / że mu praw-
de mowił.

1. Reg. 22.
y. 8. 26. 27.

Ufus Con-
solatorius
pro Con-
cionatori-
bus.

A tu już mają studzy Boży Consolationem Poćie-
che. Ponieważ wiedza / że się Pan Bog dla wzgardy
ich tak bázro gniewa: więc się tylko na niego w utra-
pieniu y prześladowaniu swoim spuszczać mają: niech
nic na to nie dbają / lubo im ich prace y molestye / kto-
re przy Bóstwie Bożym podejmują / tak jako by bydź
miało / nagrodzone y odwdzięczone nie bywają; jakoc
się takowych Niewdzięczników między Brześciany po-
dostatku namnożyło / którzy co by mieli slugom Bożym
jako Oycom swoim duchownym wszytkiego dobrego
życzyć / y onym dobrze czynić: to je oni jeszcze prześlado-
wać pomagają. Takowi usłysza sobie potym one strá-
sne Słowa Boskie: Jakoście Wy mnie w slugach mo-
ich czéili: Tak y Was ja czéić bede. Jżéście wy slugi
moje wzgardzali: mnieście samego wzgardzali.

1. Sam. 2.
y. 30.
Luc. 10. v.
16.
August. lib.
22. con.
Fauft. Man.
cap. 9. Vi-
deatur etiã
Dam. brov.
super festũ
Steph.

O Tomasz S. przypomina Augustinus pamięci godna
historia, że jednego czasu był zaproszony na ucztę od stu-
chaczow swoich, gdzie gdy przy innych rozmowách, od
przeciwney strony bluźnierstwa rozmaite przeciw Pánu
Jezusowi mówiono, ozwał się Tomasz S. y z Pisma je S.
refutował; W tym slugá przed stołem stojac wyciął mu
policzek. Tomasz S. zniost to skromnie, á poruczynwszy
Bogu pomstę rzekł: Uliciscatur Te DEVS; Niechże się
Bog tego nád toba zemści. Coż się stało? Pan onego slugi
kazał mu za miasto pozdrojowa wodę. Poszedł slugá; Ali
w tym Lew ogromny przybieżawszy rossił go, y nic nie
zosta

zostawił, jedno onę rękę, która Apostoła Bożego, sługą niebacznego uderzył. Tę zrzadzenia Boskiego pies do onegoż domu, gdzie S. Tomasz siedział, przyniósł, y przed stołem porzucił. Poznali wszyscy że to była ręka onego sługi, który Tomasz S. uderzył. Zkad Augustyn S. zowie to *Judicium manifestum ultionis divinae*, znacznym znakiem pomsty Bożej.

Pótym mają też tu słuchące Informationem Nauksę abo rączy przestroge; Jż slyša / że je Bog dla wzgardy urzędu swego S. káznodziejskiego wojnami y niebezpieczeństwy wśhelátiemi kárze: aby káznodziei nie wzgardzali / ale / iż zá dušámi ich czuja / onych / jáko mowi Syrách máž Boży / w ucźciwości / w powadze / y pošanowaniu mieli.

Przestrzegat tego on pobożny y Bogoboinny Cesarz Constantinus, który zadnych inszych ludzi w takowey cenie y wadze nie miał, jáko osoby duchowne. A wiedzny mianowác nie będe, był przed kilka dzieśiat lat máž zacny y u ludzi wzięty, którego częste y gęste ty słowá były: Já bym rádnicy wśytek świát rozgniewat y obráził: nizlibym jeno jednego pobożnego slugę Bożego obrázić y przesładowác miał. Y dáje tego tę rácyá: že świát rozmaitych drog y sposobow szuka, aby się krzywdy swojey zemścił; Ale bogoboinny y gortlny slugá Boży krzywdy swojey się nie mści: bo sámemu Bogu pomstę porucza. Wystrzegayże się kády tego, mowi ten bláchetny máž / ja się tego wazyc nie będe. Wecie jáko ten cny Pan Káznodzieje miłowat / y onych jáko zrzenice ofá Bożego šanowal! Gdzież teraz takowych / ktorzyby w stopy znamienitego mežá tego wste-

Ufus Informatorius, & Dehortatoris pro Auditoribus. Hebr. 13. v. 17. Syr. 7. v. 31. 33. Herberg. 2. part. Postil. D. Selnec. super 38. cap. Efaj.

Zach. 2. v. 8.

Gal. 4. v.
14. 15.

go wstępowali / znaleźć? O takowychci nie trudno / którzy sługi Krystusowe przeklinac / składowac / tradukowac y bramowac pieknie umieja. Nie bylić takowymi oni cni Galatowie / ktorzym sam Apostoł S. ten danek y zalecenie daje; iż kiedy do nich przyšel: tedy go jako Aniola S. ba jako samego Syna Bożego rospostartymi (jako wiec mowia) rekami witali. Tak sie byli tego Postāncā Bożego ci dobrzy ludkowie rozmilowali: że kiedyby można była / y potrzeba walna tego pokazowala: tedyby byli własne oczy swoje sobie wykupili / y onemu je dali. O Wy wielkiey pochwały godni Galatowie / ktorzyście sładze Bożemu takowa wielka uczciwość pokazowali / y jako przed Bostwem jakim ledwie nie na kolana przed nim upadali; zawstydzicie potym y pohānbicie na onym strāśnym sadzie Bożym one nāse niektore lekkie Chrześciāny / ktorzy lubo to dobrze wiedza / że sługom Bożym przystoyna część wyrzadzac powinni: oni im jednat wśelaka złość wyrzadzaja / także obmowiska y przykre uszcypki od nich ponosić musza! Takowych Lektowazcow y Szturmonikow stanu Duchownego Kompanem był on Doctor Christianus Pontanus, który sie tak jadownym Przeslādowca y Nieprzyjacielem sług Krystusowych bydź pokazowal, że je też niemilosiernie y bezprawnie przyczyny żadney nie mając, na wygnanie posyłał. A gdy go upominano, y od tego odwodżono, żeby sobie tak srodze y surowie z kāznodziejami nie poczynal, przywodzac mu na pāmieć ony słowa Boskie: Kto sie was dotyka / dotyka sie zrenice oka mego. Na to on bezpiecznie y lekkomyślnie odpowiedział. Kiedybym sie ja Bogā, iako powiedacie, w zrenice oka jego dotykał: nie mogłby tego cierpieć, traćilby mie w reke. Lecz dał mu sie potym ten żart znać. Abowiem gdy Bog z sprāwiedliwego sadu swego na niego przepuścił, że dla jakiegoś wystepku miał bydź czwartowany: ocuciło mu sie sumnienie; a wspomniawszy sobie na on grzech rzekł: Wiem

D. Schlüß-
selburgius
1. part. Post.
fol. 188.

Zach. 2.
v. 8.

Wiem pewnie y mocnie wierze, że mi Bog wsytkie grzechy moje; ktorzym go kolwiek po wsytek wiek żywota mego gniewat y obrażał, odpuści, y mie do taski przyjmie: ale przesładowanie slug Bożych dreczy y trapi mie w sercu y sumnieniu moim; y czuję teraz rzecz sama, że mie Bog w reke bje, dla tego, zem niewinnym y niesprawiedliwym slug Bożych przesładowaniem zrzenice oka Boskiego sie dotykał. Jeszcze jeden przyklad/ żebym niektorych od wzgardy y lekkiego poważenia Urzedu Káznodzieyskiego od stráśyc mogł/ przytocze. Był w jednym mieście Mieszczánin Majetny, mianowicie kupiec, który Káznodzieie swego nie stusnie y niewinnie przesładował, y onego jak naybarzey mogł, zniwazał. Mieszkal też w tym że mieście czlowiek bogoboiny, który go z tego sromowal, y wiele rázy upominat, żeby Káznodzieie swego tak jádomicie nie przesładował: ábo go Bog dla tego wielce skarze. A żeby go od onego slugi Bożego sromocenia tym lepiey był odwieśc y odrázić mogł: jat mu wysliczać, jáko ná kazaniu czasu jednegó slyszal, że Bog Lekkwazce Urzedu Káznodzieyskiego czworáko karác zwykl. Naprzod ná ciełe. Potym ná czesnych dobrách; Potrzećie ná dobrym mieniu: Apo czwarte ná duszy. On zlosnik jednák onym zárowym y wiernym nápominaniem pogardzał: á im dáley tym bárzey stuge Bożego skálowat, y jezykiem swoim zádlislym szypat. Bog jáko dobrotliwy y cierplivy Pan nie máty czas oney zlosci y záwardziálosci jego przypátrowat sie, czekajac uznania jego; až ná ostátek gdy żadne nápominanie u niego wagi nie miáło, y żadna nádziejá polepszenia nie była: karaniem wyzey przerzeczonym skarat go. Pierwsze bylo, Corporis Afflictio; Bog go tak ciężska y niebespieczna choroba złożył, że wielkie y niezmierne bolesci ná ciełe cierpiat. Drugie karanie bylo: Mercaturæ destructio, że w kupiectwie swoim wielka škoda popadł. Bo gdy choroba zložony bedac hándlować nie mogł: Fáktorá swego w spráwách kupieckich wystat, ktorego w drodze bedacego Rozboynicy nápadly ze wsytkiego go ogotčili, y

Herberg. 2.
part. Post.
die decol.
Joh. Bapt.

Poena Cō-
temptorum
Ministerij
quadru-
plex.

I.
Corporis
Afflictio.

2.
Rei fami-
liaris de-
structio.

Fama periclitatio.

čili, y z pieniędzy, które przy sobie miał, obnażyli. Trzecie; Fama periclitatio: Gdy ozdrowiał, chcąc zaś kupieckie händler odprawić: u żadnego kupca więcej wiary nie miał: ponieważ Kreditorom długu płacić nie mógł: y tak Bankrotować musiał. Potym chcąc wskurąć, przytaczyl się do drugich kupców, y nąkupił bydła, tym umyślem, że je przedać, y nieco zyskać y zarobić chciał. Lecz co się stało? Drudzy Kupcy wszystko poprzedali; On towaru swego zaprzedać nie mógł. Dlatego prosił drugich, aby bydło jego do swego przytaczili, żeby tak pospół z ich przedane bydło mogło. Ale oni proźbie y żądaniu jego dosyć uczynić nie chcieli. Przeto zająsmy y zapalimy się gniewem, porwał się do broni, y okaliczył jednego z towarzysztwa także mu głowę na poty rozciął. Widząc że źle uczynił, myślił nieboras uskokczyć: ale go wnet na goracym, jako mówia, miejscu poimano, y do więzienia oddano. W którym siedząc sumnienie go męczyc poczeto: bo się lekął karamia doczesnego; za czym wzięwszy podwiaske w więzieniu się obiecił. I tak czwarte karamie nastąpiło, zwłaszcza Eterna damnatio, Wieczno potępienie. Weycie R. M. do czego bezecnego człowieka kontempt y lekkie poważenie sług Bożych przywiódło? do tego/ że nie tylko ciało/ dobra czesne/ dobre mienie/ ale y dusze utracił.

Eterna damnatio.

Felix quem faciunt aliena pericula cautum,

mowi Poeta: Błogo temu, który się cudzymi przykłady

Karze, a zdrowe do serca przypuszcza rady.

Epilog.

My tedy R. M. chcemyli ogień zapalczywości Bożey ugasić: pragniemyli aby Pan Władcywyższy gniew swoy od nas oddalił: nas się uzalił; y nam spokojnych czasow użyczył: żebyśmy Mu jako Oycu naszemu miłościwemu w pokoju y zdrowiu dobrym w światobliwości y sprawiedliwości służyć! y imię iego S. wyślowiać mogli: tymi/ które się teraz wyliczyły/ strasnymi przykłady się karzmy: a słowa Bożego/ Sakramentow zbawien-

Luc. 1. v.
70. 71.

zbawiennych / y Drzedu Różnodyeystiego nie wzgardzamy. Wczym jezli się pogurwać będziemy: Bog nam okaże miłosierdzie swoje: Y da nam zbawienie swoje. Tego zbawienia rącz nas domiesieć Pánie Jezuz przez meśe twois. **U N E T.**

Pfal. 35.
v. 8.

Epigrammata
In Ardentem iræ divinæ Ignem.

I.

In sanis morus, VERBUM dum temnit ioræ
Mundus: contemptum vindicat ipse DEUS;
Bello, peste, fame: stricturis tangit & urit,
Ardens IRA DEI: Morio Munde sape!

GEORG. BLIDA
M. V. S. q; Schönwaldi.

II.

Quid causæ est, tanto divini flamma furoris
Inter quod flagret tempore Christicolæ?
Ferreæ durities hominum, despectio, VERBI:
Hæ causant causæ tantaq; , totq; mala.

MATTH. WOLFFARTH
Reip. Creutzburg. Notarius.

III.

ADAMUS GDACIUS

per Anagram.

DUC, AGIS SUADAM.

Qui sacræ Sophiæ Sacros nõ vult dare fructus;
Hunc turpis ruditas, & dura socordia versat.

ADAM

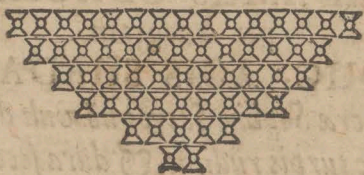
Deut. 4.
v. 24.
Hebr. 12.
v. ult.

ADAM tu GDACI altius & me cautius herclè
 Crede sapis: dum consumentem dicier ignem
 Nomine, & ipsâ re Supremum dicis IOVAM:
 Ejus ut è cælo det præcipitem ira furorq̃.
 Ignem, qui justè consumit & omnia solvit;
 Ob malefacta hominû, temerè qui temere gaudent
 Verba DEI, Sacramenta atque, pioſvè Ministros
 Non satis! imò doces armatus flamine sacro;
 Quâ ratione queat tantus restinguiet ignis.
 Dignû laude Virû! bene AGIS: recolis quia SUADAM:
 Ut doceas multô MORTALES crimine plenos
 Quos DUC ad Christûm sua quo citò crimina plorent:
 Nil curans pennæ frameam, linguæq̃ dolonem;
 Ore, manu, calamô, re contra audentior ito.
 Hic labor in Dominô nostrô non fiet inanis.

1. Cor. 15.
v. ult.

Ad fini suo
 adjecit

JOHANNES SCOPIUS
 P. Nagodow.



203
1850
1851
1852
1853
1854
1855
1856
1857
1858
1859
1860

